Rok I. ŻYWIEC, dnia 25. MARCA 1928 r. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem Nr. 13

GŁOS ZIEMI ŻYWIECKIEJ

Przedpł. „Głosu Ziemi Żywieckiej“
Rocznie . . . . 10 zł. — gr.
Półrocznie . . . 5 zł. — gr.
Kwartalnie . . . 2 zł. 50 gr.
Numer pojedynczy . . . . 20 gr.

TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY
ADMINISTRACJA I REDAKCJA:
Żywiec, ulica Hr. Komorowskich 60
Pojawia się w każdy piątek z datą niedzielną!
Redaktor przyjmuje w każdą środę. Administracja czynna w środy
Rękopisów redakcja nie zwraca. :: Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Idea narodowa to trwała gwiazda przewodnia.

„Idea oparta na jednostce jest jednak nie trwała. Gdy runął Napoleon I., Francja wróciła odrazu do swych dawnych granic. Minął sen o potędze.

„Jeżeli Włochy nie utrwalą swego systemu rządzenia w całym narodzie, to po śmierci Mussoliniego może cały gmach państwowy runąć. — Wtajemniczeni mówią, że Mussolini właśnie dlatego prowadzi kraj swój do potęgi, bo opiera się na całym narodzie. — Jeżeli tak jest, to chociaż zabraknie wodza, naród włoski poprowadzi dzieło swego mistrza dalej.“

„Jeżeli historja uczy nas, że jedynie idea narodowa jest najlepszą podwaliną państwa, to dlaczegóż szukamy innych dróg? — Patrząc trzeźwo naprzód musimy krzewić ideę narodową we wszystkich warstwach społeczeństwa. Niech wie każdy robotnik, rzemieślnik, kupiec, przemysłowiec, rolnik i uczony, że dopiero zgodne współdziałanie tych wszystkich stanów w myśl jednej idei narodowej prowadzi naród do potęgi.

Jednostka najlepsza, najzdolniejsza bez poparcia całego narodu nic nie zdziała.“

„Idea narodowa przechodzi z pokolenia na pokolenie i świeci jak gwiazda przewodnia wszystkim narodom, które tę ideę u siebie krzewią, a jej nie tępią i nie ośmieszają, jak to się obecnie niejednokrotnie dzieje“.

Słabi „zwycięzcy“.

Na pierwszy rzut oka sanacja odniosła kolosalne zwycięstwo. Zwycięstwo podwójne — rozbicie obozu narodowego — wzrost komunizmu. Fakty to są, zwłaszcza ten ostatni, których, ani zmniejszyć, ani zaprzeczyć się im nieda.

O komuniźmie będzie mowa innym razem. W tej chwili przyjrzyjmy się pierwszej części „zwycięstwa“ — rozbiciu obozu narodowego.

W jakich warunkach odbywały się wybory, wiemy wszyscy dobrze. Wstępem do akcji wyborczej był napad i pobicie wielkiego publicysty Nowaczyńskiego.

Dosyć!

Kto wrzucił do urny kartkę z numerem 24? Ten, który pierwej odda życie, niźli pozwoli zjudaizować, skomunizować, zradykalizować, obedrzeć z wiary i polskości — Polskę. Oddał ją człowiek bezwiednie silny duchowo, odważny, zdecydowany, twardy. A takich mamy przeszło 800 000 w Polsce. To dużo, to bardzo dużo. A teraz lista 25. Również wyborcy jej byli to ludzie czujący i myślący narodowo, na tyle uświadomieni, że się obałamucić nie dali, na tyle mocni, że się pałek nie zlękli. Z niemi licząc, armja narodowa wzrasta do blisko półtora miljona. Zaiste, to bardzo dużo. Około 400.000 głosów N. P. R. prawicy, a więc również ludzi narodowo czujących, czyli razem blisko dwa miljony głosów tj. tyle, co uzyskała jedynka. Jeżeli zważymy, że w niektórych miejscowościach 24 traciła bezowocnie po kilkanaście tysięcy głosów na marne, to dojdziemy do wniosku, że gdyby te trzy numery 24, 25 i 7 szły wspólnie, uzyskałyby tą samą ilość mandatów, co i jedynka. Weźmy przykład: w Wejcherowie 24 na 39.081 głosów zdobywa 2 mandaty, a 7 na 34 426 gł. jeden mandat, 25 na 26.121 głosów otrzymuje jeden mandat, a 18 (mniejszości) dostaje jeden mandat, uzyskując głosów tylko 17.778, 30 zaś t. j. sanacja uzyskuje bez mandatu 8.533 gł. Wobec tego Nr. 7 traci 17.000 głosów, 25 9000 głosów, 30-ka wyrywa narodowym listom 8.000 gł. co razem wziąwszy dałoby nam 2 mandaty. W Ciechanowie w ten sam sposób lista 24 traci około 15.000 gł., w okręgu Grojec-Błonie 24 traci koło 12.000 głosów, w Krakowie 25 straciła 11.000 głosów, w Łodzi 25 traci bez mandatu blisko 20.000 tysięcy głosów, w pow. Poznańskim 25 traci koło 9 000 głosów itd. Z tego wynika, że dawny Chrześć. Związek Jedności Narod. cyfrowo nic nie utracił ze swoich zwolenników, stracił zaś mandaty dzięki rozbiciu głosów.

A zwróćmy uwagę na to, że z obozu narodowego wywędrowało sobie, dzięki Bogu, wszystko to, co uległo pokusie, wszystko, co „poleciało“ na miskę soczewicy.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że nożem w plecy ugodził w ostatniej chwili p. Sadzewicz i jego zwolennicy — naszą ideę narodową. Tem niebezpieczniejszy cios, że „Gazeta Poranna“ dawniej „Dwa Grosze“ powiada o sobie, że jest pismem narodowem, a przecież na farbowanych lisach nie każdy i nie zaraz się pozna.

Z tego widzimy, że obóz narodowy wzrósł w siłach o tyle, że wyzbywając się dezerterów, słabeuszów i pijaków notorycznych — prawie nic nie stracił z liczby wyborców, a więc wzmocnił się.

Mówiąc obóz narodowy mam na myśli, nie tylko Z. L. N., ale wszystkich narodowo myślących.

A jeszcze policzmy tych wszystkich z obozu narodowego, którzy jako ludzie spokojnie myślący, aż za spokojnie — ale narodowo czujących, do głosowania nie poszli. W Warszawie jednej takich było do 200.000. Żyd napewno każdy głosował, komunista również, jedynkowiec bał się niegłosować, przynajmniej w dużej mierze — większość abstynentów politycznych reflektuje się napewno z ludzi narodowo myślących.

Jest to niewątpliwie element słabszy, ale w jakimś ważnym momencie i na nich liczyć można.

A jak wyglądają „zwycięzcy“?

Wystarczy przytoczyć tych parę nazwisk: Radziwiłł, Sanojca, Polakiewicz, Wiślicki, Kirszbaum.

Przytoczę jeden kwiatek z „Gazety Warszawskiej“:

„Katolicka Unja Ziem Zachodnich (lista Nr. 30), odpowiednik listy Be-Be na obszarze Ziem Zachodnich, w swej odezwie wyborczej powiada między innemi: „Walczyć będziemy o utrzymanie i podniesienie polskości miast przez specjalną opiekę i pomoc rozwoju szerokich mas polskiego stanu średniego, rzemiosła, handlu, przemysłu itd.“.

Dalej „Gazeta Warszawska“ podaje nazwiska członków lwowskiego kom. wyborczego z listy B. B. (Lwów, na ogólną liczbę 4 mandatów dwa oddał żydom — Hańba!)

„Blumenfeld Chajes, Wasser, Aszkenazy, Beck, Bendel, Breiter, Brandstätter, Elster, Eile, Feder, Fiedlender, Froemel, Gelbard, Gerfunkel, Hirsch, Königsberger, Kahane, Menczel, Munc, Pordes, Paneth, Ruff, Reis, Rosner, Schapira, Süssel, Satler, Schläfrig, Seifer, Sokal, Schall, Thorn, Wachtel, Weinberg, Wixel.

Jak wobec tego będzie wyglądała obrona polskości miast zgóry można przewidzieć“.

Usiłowano wmówić w naiwnych wyborców religijność i katolickość listy B. B., a sanacyjny „Kurjer Wileński“ — pisał:

— „..Boże nakazy nie mają żadnego zastosowania w realnej walce o byt państwa dzisiejszego...

...Interes Kościoła bardzo koliduje z interesem Rzeczypospolitej... Zmuszanie żydów do świętowania niedzieli, dyktowane przez katolicką politykę dotychczasowych rządów polskich, wcale nie jest dla państwa korzystne, przeciwnie, szkodliwe nawet... Utożsamianie interesów państwa z interesami Kościoła jest więc tylko demagogją... Weźmy, dla przykładu, kwestję ślubów cywilnych, która wywołuje wrzask demagogów, alarmujących opinję zamachami na sakrament“...

I cóż teraz czeka „zwycięzców“? Czeka ich dyskontowanie obietnic. Przemysłowcom kredytów udzielanie i ochrona przed wygórowanemi żądaniami socjalnemi sfer robotniczych. Tym ostatnim zaś powiększenie świadczeń socjalnych. Ziemiaństwu kredyty i ochronę przed reformą rolną a Bojkom i innym dla drobnych rolników i bezrobotnych kredytów — i zwiększenia „błogosławieństw“ reformy rolnej. Żywiołom katolickim i narodowym, którą się pod ich skrzydła zabłąkały — „obrony polskości“ i religji katolickiej. Żydowstwu i innym mniejszościom przywilejów, handlowania niedzielnego itd. „Wolnomyślicielom“ rozwodów i ślubów cywilnych itd.

I tutaj dopiero przyjdzie rozdrobnienie, rozsypka „zwycięzców“, tu się zacznie jeneralna plajta.

Zrobić zlepek sprzeczności parodoksalnych, to łatwo, ale utrzymać go, zadowolić — to już całkiem niemożliwe.

„Zwycięstwo“ to, moim zdaniem, jest początkiem przegranej i kompromitacji.

Obóz narodowy jest jednolity, a jego przeciwnik odznacza się pstrokacizną poglądów, dążeń, pragnień, chciwości. To też obóz narodowy, poprzez swoją „przegraną“ dojdzie do imponującego zwycięstwa. — Tak, tedy nasi „zwycięzcy“ są bardzo słabi.

Kazimierz Gajewski.

MY CZWARTA BRYGADA.

(Piosenka na popularnie-sanacyjno-niemiecką nutę).

Nie chcemy słów od was uznania,
lecz waszych kies i waszych kont.
Póki rząd ma coś do dawania, ·
krzyczymy w głos: niech żyje rząd!
My, czwarta brygada!
Dać nam coś wypada!
Jak nie,
pójdziemy se —
pod inne drzwi pójdziemy se!

W brygadzie pierwszej byli. . chłopcy,
za darmo krew roniła brać...
Taki sentyment jest nam obcy —
gdy chcesz nas mieć, gotówką płać!
My, czwarta brygada! *(j. w.)*

Krwi swej i życia wam nie damy,
lecz damy pysk i łatwy gest,
gdy na cześć waszą zaśpiewamy
„jedynka“ już. . zwycięzcą jest!
My, czwarta brygada!
pyskaczów gromada,
Za pysk
ciągniemy zysk,
ciągniemy zysk za pysk, za pysk.

Możemy krzyczeć na cześć tego,
kto złota da choć z cudzych kies,
lecz kto nie płaci — my na niego:
— jechał cię sęk (jak w oryginale).
My, czwarta brygada! *(j. w.)*

Gdyś szują jest od stóp do głowy
do naszych kadr wnet zapisz się,
a będziesz człowiek kryształowy
odznaczeń grad nie minie cię.
My, czwarta brygada —
Sanojców gromada.
Gdzie trzos,
wsuwamy nos,
gdzie pełny trzos, tam jest nasz nos!

W ten sposób Polski my — ostoją!
Na polskość patent dajem my;
Chcesz wielkim być — daj kieszeń swoją,
nie — oszczekamy cię jak psy!
My, czwarta brygada! *(j. w.)*

Polska w liczbach.

Nie każdy z obywateli Polski jest cierpliwy i ma czas na odczytywanie długich statystyk i obszernych wywodów informacyjnych. Dla tych więc podajemy obraz Polski w cyfrach:

Obszar Polski wynosi dziś 388.279 klm. kw. Dalekie to jest od dawnego obszaru historycznego, jaki zajmowała Rzeczpospolita Polska przed pierwszym rozbiorem, ·bo wtedy obszar państwowy wynosił: 732.000 km. kwadr. Pod względem obszaru Polska zajmuje szóste miejsce wśród państw europejskich.

Ludność polska w Rzeczypospolitej Polskiej znakomicie przeważa, tak, że państwo polskie należy uważać jako państwo narodowe, a nie narodowościowe. Według spisu z dnia 30. września 1921 roku Polska liczyła 27.184.836 mieszkańców. Uwzględniając przyrost roczny ludności, Polska dziś posiada 30 miljonów obywateli.

Narodowościowy stosunek w Polsce według spisu ludności przedstawia się jak następuje: Rusinów — 3.899.223, Białorusinów — 1,111.000 i Niemców — 1,058.824.

Wyznaniowy stosunek wykazuje daleko większe zróżniczkowanie, a więc: rzymsko - katolików — 17,368.352, grecko - katolików 3,032.637, wyzn. mojżeszowego — 2,849.020, prawosławnych — 2,846.508 i ewangelików — 1,014.577. Ze spisu porównawczego wynika, że przy spisie około 700.000 wyznawców religji mojżeszowej podało się za Polaków.

Polska graniczy z Niemcami, Rosją, Czechosłowacja, Litwą, Łotwą i w m. Gdańskiem oraz Rumunją. Granice Polski mają długości: morska — 142,5 i lądowa 5.144 5 klm. Granice Polski tak od strony Niemiec: 1.662 klm., jak od strony Sowietów: 1.412 klm. są zupełnie otwartemi przestrzeniami, bardzo trudnemi do obrony militarnej.

Polska zajmuje 3.9 proc. powierzchni całej Europy, a jest 17-tem państwem pod względem wielkości swego obszaru w całym świecie, a 11-tem państwem pod względem liczby ludności w całym świecie.

Polacy więc w państwie polskiem, po odliczeniu Żydów, Niemców, słowiańskich mniejszości i innych, stanowią 72 proc. ogółu mieszkańców.

Naogół jednak uważa się, że w Polsce zamieszkuje przeszło 18 miljonów katolików, a jest to ludność w 97,7 proc. polska. Kościół katolicki zorganizowany jest w 5 prowincjach, 20 djecezjach i 4.122 parafjach. Ponieważ jednak grecko-katolicy stanowią część kościoła rzymsko - katolickiego, przeto Polska liczy 21 i pół miljona katolików ogółem, co stanowi 7 proc. katolików całego świata. Stosuneki Polityki z Watykanem opierają się na konkordacie, zatwierdzonym przez Sejm 29 marca 1925 roku.

Według zawodów przypada w Polsce: rolników 64,3 proc., zajętych w przemyśle — 14,9 proc. — w handlu — 7,3 proc., innych 14,0 proc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na 1000 ludności w Polsce przypada 643 rolników, gdy na tę samą ilość w Niemczech jest rolników 351, a w Anglji tylko 80, widzimy, że Polska jest krajem rolniczym. Odwrotnie zaś pod względem zatrudnienia w przemyśle. Polska nie może przodować, gdyż na 100 mieszkańców pracuje w przemyśle 149, gdy w Niemczek 401, a w Anglji 581.

Polacy poza Polską i Sląskiem w Czechosłowacji zamieszkują jeszcze: w Niemczech — 1,300.000 Polaków; na Łotwie — 105 000 Polaków; na Litwie 250.000 Polaków; w Z. S. S. R. (w rozproszeniu) koło 1,500.000 Polaków, w Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki przeszło 3 i pół miljona, w Kanadzie 100.000 Polaków, w Ameryce Południowej — 200.000; w Rumunji (na Bukowinie) — 40.000; polskiej ludności robotniczej w Peszcie, w Wiedniu i robotnicy rolni w Danji — 40.000 i ostatnia emigracja robotnicza we Francji — 500.000 Polaków.

Polska ma ustrój republikański. Władzą ustawodawczą jest sejm i senat, oparty na pięcioprzymiotnikowem prawie wyborczem. Konstytucja polska była uchwalono 17. marca 1921. Herbem Państwa Polskiego jest Orzeł Biały na czerwonej tarczy, sztandarem narodowo-państwowym: sztandar biało-czerwony.



Sprawy robotnicze.

Echa Św. Józefa. Dzień Św. Józefa, był jednocześnie uroczystością związkową Narod. Związku Robotniczego im. ks. Stojałowskiego.

Złożyły się nato nietylko imieniny prezesa kol. Czulaka, ale kilku innych, zasłużonych współpracowników na niwie robotniczej. Dzielnemu prezesowi składali życzenia poszczególni komiteci fabryczni i przedstawiciele Związków, mieszczących się w Domu Polskim. Życzenia, były przeplatane udatnemi deklamacjami, które wygłosili kol. Klęka, Drewniak, i Albin Majdak. Na zakończenie tej miłej uroczystości, przemówił red. E. Zajączek, który podkreślił zasługi dla sprawy robotniczej i narodowej, solenizantów, a więc kol. Czulaka, Mrozka, Kołka, Homy, Czulaka (II.), Drewniaka, Mieszczaka, Małysiaka i innych. Poczem odbyła się towarzyska pogawędka, w nader miłym i serdecznym nastroju.

Bibljoteka im. Ks. Stan. Stojałowskiego, mieszcząca się w Domu Polskim, została po przeprowadzonej reorganizacji, ponownie otwarta. Książki wypożycza w każdy poniedziałek, wtorek i piątek, kol. Gołczyniak. od godz. 17 do 20.

Socjalizm a młodzież. Ojcowie Benedyktyni w Innsbrucku zwracają uwagę katolickiego społeczeństwa na opłakany stan szkolnictwa, które w Austrji jest w rękach socjalistów. Dzięki poważnemu liczebnie zastępowi 5000 nauczycieli i nauczycielek, przepojonych zasadami rewolucyjnemi, kierują oni 200.000 dzieci chrześcijańskich, z których 67.000 przypada na sam Wiedeń. W dzień Bożego Ciała szydercza i bezbożna procesja zgrupowała w stolicy naddunajskiej około 6000 dzieci.

Partja socjalistyczna ponosi wielkie ofiary, w celu przyciągnięcia młodzieży. „Czerwoni przyjaciele młodzieży“ organizują ogrody, boiska, zebrania, kasy pożyczkowe, a w odpowiedzi na listy pasterskie biskupów urządzili 120 bibljotek dla młodzieży, łącząc je z 2700 bibljotekami partyjnemi, dotychczas istniejącemi. Rezultat: dzieci w znacznej liczbie brały udział w rozruchach.

Dlaczego katolicy śpią, albo kłócą się między sobą, podczas gdy przeciwnicy organizują młodzież dla rewolucji?

Rządy socjalistyczne w Żyrardowie. Jako świadectwo gospodarki socjalistycznych demagogów, zanotować należy bankructwo powiatowej Kasy Chorych w Żyrardowie, która od początku swego istnienia była w rękach socjalistów i komunistów. Długi Kasy wynoszą 485,000 zł. W związku z tem objął urzędowanie w zrujnowanej Kasie Chorych komisarz rządowy.

Francja a konwencja o 8-godzinnym dniu pracy. Na posiedzeniu Rady Ministrów, minister pracy Fallieres, przedstawił rezultaty obrad genewskich nad konwencją w sprawie 8 godzinnego dnia pracy. Rada Ministrów postanowiła się na stanowisku, zajętem po ratyfikowaniu konwencji przez parlament i przeciwstawić się wszelkiego rodzaju projektom rewizji rzeczonej konwencji.

Jak Anglja troszczy się o górników. Z pomiędzy wszystkich ludzi pracy, górnicy są najbardziej upośledzeni pod tym względem, że praca ich odbywa się pod ziemią i są oni pozbawieni dobroczynnego działania promieni słonecznych. Aby brakowi temu w jakikolwiek sposób przeciwdziałać, utworzyło się w Anglji towarzystwo, które młodszym robotnikom, co wskutek pracy pod ziemią szczególnie ucierpieli, ułatwia wyjazd do Szwajcarji dla poratowania zdrowia. Na tem jednak nie kończą się jeszcze zadania towarzystwa. Zamierza ono mianowicie założyć w całym szeregu kopalń kąpiele słoneczne, aby wszystkim robotnikom uprzystępnić dobroczynne działanie ultrafioletowych promieni. Pierwsze w tym kierunku próby uczyniono na kopalni Sherwood pod Mansfield, w hrabstwie Nottingham. Nad kąpielami temi czuwa stale lekarz, aby wszyscy robotnicy równomiernie z nich korzystali oraz aby kąpiele te były ściśle według przepisów medycyny stosowane.

Towarzystwo to zamierza w przyszłości rozciągnąć obowiązek korzystania z kąpieli słonecznych także na konie, pracujące pod ziemią i pozbawiono wskutek tego słońca.

„Bałagan“.

W krakowskim „Czasie“ znajdujemy ciekawy artykuł wstępny o „Rozbiciu Chadecji“. Pisaliśmy już sami o tem z powodu nieprzytomnego zachowywania się niektórych publicystów i organów prasowych Ch. D. „Czas“ tak pisze:

> **„Krakowski organ Chadecji jest zupełnie zdezorjentowany i słusznie domaga się zwołania Naczelnej Rady stronnictwa, którаby rozstrzygnęła, z kim Chadecy idą: z rządem Piłsudskiego, z endecją, Piastem czy sami? Jak dziś bowiem, to każdy chadek i każdy organ chadecki idzie samopas w rozbieżnych kierunkach.**
>
> **Organ krakowski ratuje się tem, że w treści numeru podaje złośliwe i fałszywe informacje antyrządowe, a w artykułach wstępnych zapowiada możność porozumienia się Chadecji z rządem w sejmie pod takiemi a takiemi warunkami.**
>
> **Cała „polityka“ chadecką jest więc obrazem politycznego bałaganu.**
>
> **Chadecy, wbrew temu co dotąd głosili, okazali się partją źle zorganizowaną i słabą. Tam, gdzie szli osobno, zyskali najwyżej garstkę głosów, nie będąc nigdzie zdolni do przeprowadzenia swojej listy.**
>
> **W b. Królestwie okazała się endacja partją o wiele silniejszą; u nas, gdyby nie pomoc Piasta, nie byliby mogli myśleć ani o jednym kandydacie.**
>
> **Siła Chadecji — poza grupą Korfantego — okazała się blufem, co pociągnia zapewne dalsze konsekwencje, przy innych sposobnościach“.**

Magistracie bielski! —

Zastanów się!

Przed kilku miesiącami, zamieściliśmy na łamach naszego pisma, artykuł, w którem skrytykował autor, postępowanie bielskiego Magistratu, w stosunku do lokatorów, zamieszkujących nowowybudowane budynki gminne. Byliśmy święcie przekonani, że tak nasz głos, jak i liczne interwencje przeszło sześćdziesięciu lokatorów, odniosą jakiś efekt. Na optymiźmie naszem, srogośmy się zawiedli, bo zamiast życzliwego odniesienia do postulatów, spotkali się lokatorzy, z kamiennem milczeniem. Stanowisko Magistratu byłoby usprawiedliwione, gdyby żądania lokatorów były drobiazgowo, lub też zupełnie nieuzasadnione. Tak jednak nie jest.

To, czego domagają się lokatorzy, jest aż nadto słuszne i prawnie umotywowane i milczenie Magistratu jest niczem innem, jak tylko świadectwem braku dobrej woli. Bo czegóż domagają się, ci nieszczęśliwcy, tak faktycznie ich nazwać możemy?

Ukrócenia wyzysku, w formie redukcji czynszu lokatorskiego, minimalnie o 1/3 oraz wykonania zawartej umowy, w myśl której, do Magistratu nale-

ży: urządzenie łazienek, stor do okien, wyciągów na węgiel i t. p. niezbędnych braków, będących kardynalną częścią każdego, już nie komfortowego, ale skromnie, hygjenicznego mieszkania. Jeśli się weźmie pod uwagę, że czynsz mieszkaniowy, pochłania często połowę poborów miesięcznych, przeciętnego pracownika umysłowego, że za wyszczególnione braki w urządzeniu mieszkań, płacą lokatorzy od roku blizko, to widzimy, że pretensje lokatorów, do Magistratu są więcej niż uzasadnione i było kardynalnem obowiązkiem władz komunalnych, niezwłocznie je rozpatrzeć i w możliwie najkrótszem czasie je zlikwidować. O czemże świadczy milczenie i brak zainteresowania tą sprawą, ze strony Magistratu? Na to dadzą sobie odpowiedź, sami! Szan. Czytelnicy?

Do sprawy tej, powrócimy jeszcze. Narazie sygnalizujemy fakt powstania komitetu lokatorskiego, który w tych dniach, wystąpi do Magistratu, z odpowiednim memorjałem, który, sądzimy, znajdzie odpowiednie zrozumienie.

Obyśmy się i tym razem nie pomylili. *K. J.*

Kradną głosy!

Bogobojni Chadecy, są niezgorszemi rzezimieszkami politycznemi od najbliższych sąsiadów, socjalistów. „Wyzwolenie Społeczne“, chcąc pochwalić się, niewątpliwie dużym sukcesem przy ostatnich wyborach, zamieściło zestawienie ilości głosów, jakie padły na poszczególne listy w powiecie bialskim. I celowo, zdefraudowało liście Nr. 24 około 1000 głosów, przydzielając je żydowskiej liście Nr. 17. Nie prostowaliśmy tego, wiedząc o tem doskonale, że tylko głupcy, dają wiarę złodziejaszkom socjalistycznym. Ale o dziwo. Katolicka, bogobojna, czysto chrześcijańska, niewinna i pod „patronatem“ będąca „Przyszłość“ popełniła również identyczne złodziejstwo, zamieszczając w ostatnim numerze, sfałszowany wynik wyborów. Nad tem łajdactwem nie mogliśmy się przejść milczkiem.

Kanalja, mieniąca się! być chrześcijańską, musi być napiętnowana.

Społeczeństwo musi wiedzieć, że „Przyszłość“ rywalizuje z „Wyzwoleniem Społecznem“ w łobuzerce politycznej.

Resztki chadeckie, muszą się wreszcie przekonać, że „Przyszłość“, niejednokrotnie już zdystansowała „Wyzwolenie Społeczne“, w posługiwaniu się kłamstwem i łajdactwem.

Dziś, godzimy się z ks. Patronem Mączyńskim, że „chadecja, jedną się rzeczą, różni od socjalistów, mianowicie — chrześcijaństwem“ (wyjątek z przemówienia, na wiecu w Komorowicach).

Oj! te Nestki, te Nestki! *F.*

Prośba do Czytelników!!

Redakcja zwraca się z gorącą prośbą do Szan. Czytelników o nadsyłanie korespondencyj, wzmianek kronikarskich i t. p. i t. p., które chętnie będą zamieszczone na łamach naszego pisma.

Kronika.

Z Białej-Bielska i okolicy.

Tymczasowy Zarząd Powiatowy w Białej komunikuje, że: W sprawie spłacania prawomocnie nałożonej przez Wydział powiatowy w Białej opłaty drogowej na rok 1927, Rada przyboczna Tymczasowego Zarządu Powiatu Autonomicznego w Białej na posiedzeniu odbytem dnia 3. grudnia 1927 roku uchwaliła nie liczyć odsetek zwłoki tym płatnikom, którzy powyższą apłatę uiszczą do dnia 31. marca 1928 z tem, że po bezskutecznym upływie powyższego czasu ulgowego, odsetki i kary za zwłoki będą zaliczane od 1. stycznia 1928.

Odroczenie niniejsze i ulgi nie dotyczą zaleglych opłat za lata ubiegłe, które będą ściągane w czasie najbliższym w drodze egzekucji sądowej.

Śmiertelny wypadek. 17. marca b. r. w nocy wypadł konduktor kolejowy Michał Wiesner z jadącego pociągu towarowego w Chybiu i został przejechany przez brzuch, ponosząc śmierć na miejscu.

Nieostrożność — śmiercią przypłacona. 19. marca o godzinie 20-tej Józef Böhm z Czechowic obchodził swoje imieniny i podczas tejże manipulując rewolwerem, w następstwie którego strzelił sobie w lewą rękę i nogę. Böhm po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej zmarł wskutek upływu krwi.

Aleksandrowice. W tutejszej gminie młodzież coraz to więcej garnie się do pracy społeczno-oświatowej. Dnia 11. lutego b. r. urządziła z ramienia Koła Macierzy Szkolnej przedstawienie w lokalu restauracji: „Pod Patrjotą“. Program wypełniły dwie jednoaktówki: „Łobzowianie“ i „Stryj przyjechał“ oraz dwie pieśni: „Wieczór osnuł sioła...“ i „Dzieweczko czemuż to...“. Każdy z amatorów oddał swoje role znakomicie. Również głosy w śpiewie harmonizowały sie, pomimo pierwszego występu. Sala była wypełniona publicznością po brzegi. Z oklasków i ogólnego zadowolenia malującego się na twarzach publiczności można wywnioskować, że przedstawienie się jej podobało. Między uczestnikami było także dużo inteligencji z Bielska i Białej. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Rozpoczęła się polonezem, na czele którego stanął p. inspektor Matusiak. Zabawa urozmaicona była licznemi grami, tańcami narodowemi, jak krakowiakiem i mazurem. Pomimo, że p. Klausner urządził o tej samej porze w swojej restauracji „hausbal“, nic tem nie wskórał, bo gości na przedstawieniu i zabawie Koła Macierzy Szk. było dosyć.

Znana ogólnie Szkoła Tańców Stanisława Weissa w Białej rozpoczęła nowy sezon. Program nauki przewiduje tańce dla początkujących: polka, walc, kadryl i mazur. Projektowane są specjalne kursa dla nauki najnowszych tańców, jak: Bananas Slide, Walsanne, Tango, New Blues, Charleston, Black i inne.

P. Weiss brał udział w Kongresie nauczycieli tańca w Paryżu. — Zapisy przyjmuje w biurze: Biała, ul. Hałcnowska 37.

Pożar. 20. marca br. wybuchł pożar w stodole Jerzego Miklera w Międzyrzeczu Górnem, która spłonęła wraz z innymi zabudowaniami i narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi około 15.000 zł. Przy pożarze brała udział straż pożarna z Międzyrzecza i tamt. post. P. Policji.

Koło Powiatowe T. S. L. im. Król. Wł. Jagiełły w Białej ma zaszczyt zaprosić wszystkich P. T. Członków na odczyt, który wygłosi z okazji Walnego Zgromadzenia tegoż Koła Prezes p. dyr. gimn. Chmielowiec, na temat „Mowa a pismo“ w sali rysunkowej Seminarjum nauczycielskiego w Białej, przy ulicy Komorowickiej dnia 27. marca 1928 r. o godzinie 7·30 wieczorem. — Goście mile widziani.

Następnie odbędzie się Walne Zgromadzenie tegoż Koła, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności Koła za rok ubiegły, a mianowicie: sprawozdanie prezesa, sprawozdanie sekretarza, sprawozdanie skarbnika i sprawozdanie bibljotekarza.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Dyskusja nad sprawozdaniami.
5. Wybory prezesa i nowego Wydziału.
6. Wnioski członków.

Gdyby o godzinie 8-mej wieczorem nie zebrała się przepisana statutem ilość członków, odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinie 8·30 bez względu na ilość obecnych członków.

Kronika

Z Żywca i okolicy.

Nekrolog. W dniu 15. bm. zmarła obywatelka m. Żywca śp. Antonina Micherdzińska. Przeniesienie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpiło dn. 17. bm. o godzinie 9-tej. Chór „Lutnia“ odśpiewał na cmentarzu „Salve Regina“.

Uroczysty Wieczorek. W dniu imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. odbył się uroczysty Wieczorek, staraniem Komitetu Obywatelskiego w sali „Sokoła“. Na program, prócz podniosłego przemówienia p. red. Walewskiego złożyły się: autorecytacje wierszy p. Mączyńskiej, trio muzyczne (p. Ziem nowiczowa, prof. Marcinek i p. Onyszkiewicza), występ „Lutni“, zakończony serenadą „Walewskiego“ (solo p. Jagosza z akomp. chóru), autorecytacja uroczystego wiersza p. prof. Kremera na cześć Piłsudskiego i sztuka p. t. „Szaleńcy“, odegrana siłami Tow. Miłośników Sceny pod reżyserją prof. Kremera. Podnieść należy z uznaniem działalność i energię prof. Kremera, któremu zawdzięczać należy umiejętne zestawienie programu i urozmaicenie wieczorku.

Po wieczorku liczne grono gości udało się do „Polonji“, gdzie przy wspólnym stole spędzili w przemiłym nastroju kilka godzin. Liczne toasty, przemówienie pr. red. Walewskiego, śpiewy „Lutni“ i świetne humoreski p. Kremera ożywiały nastrój.

Dawniej i dziś.

Dawniej, kiedy oszczerca żądłem swem urazil,
Sam się na niezbyt miłe następstwa narazil.
Musiał się pod stół wciskać — i psim obyczajem
Odszczekiwać kalumje. Przyjmując nawzajem
Choćby nogi kopnięcie — jak bywa pod stołem
Gdy biesiadnicy miejsca pozajmują społem.
Dziś się kopnięciem nogi oszczerca nie stropi.
Gwiżdże na cześć i honor — i wciąż swoje kropi.

J. Włodkowski.

Z życia organizacji

Posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Ludowo-Narodowego w Żywcu, oraz zebranie Rady Powiatowej Z. L. N. w Białej, odbędzie się po Świętach Wielkiejnocy.

Sekretarjaty Związku Ludowo-Narodowego w Województwie Krakowskiem. 1) Kraków Rynek Główny 6 w podwórzu na prawo I. p., czynny codziennie od 10—13 tej.

2) Bielsko, Dom Polski ul. Blichowa 40, czynny codziennie od 8—18-tej.

3) Zakopane, Redakcja „Górala“.

4) Żywiec, ul. Hr. Komorowskich 60, czynny w każdą środę i w dnie jarmarczne.

5) Kęty, ul. S to Krzyzka 252 (w domu Macieja Bojana) czynny w każdy poniedziałek od 8—15.

Członkowie i mężowie zaufania Związku Ludowo-Narodowego oraz prenumeratorzy „Wieńca-Pszczółki“, „Placówki Kresowej“ i „Głosu Ziemi Żywieckiej“ winni się zgłaszać w sprawach organizacyjnych, prenumeraty i osobistych do jednego z najbliższych Sekretarjatów.

Kęty. Sekretarjat Obwodowy Związku Ludowo-Narodowego oraz Filje „Placówki Kresowej“, i „Wieńca-Pszczółki“ został otwarty w dniu 26. marca i będzie czynny w każdy poniedziałek od godz. 9-tej rano do 15-tej bez przerwy.

Zwracamy na to uwagę naszych prenumeratorów, członków i mężów zaufania Zwiąku Ludowo-Narodowego zamieszkałych na terenie z obwodu kęckiego.

Pisma nadesłane

„Ogrodnik“. Ukazał się Nr. 1. wydawanego w Warszawie (ul. Boduena 2) czasopisma „Ogrodnik“. Na treść numeru składają się następujące artykuły: Kaprysy śliw — B. Gałczyński. Kosow i jego okolice, jako pierwszorzędny teren sadowniczy — Dr. A. Tarnawski. Asparagusy — A. Mrozinski. Kto powinien, a kto nie powinien sprowadzać nowości z zagranicy — W. J. Zieliński. Ogródki amatorskie — W. Zieliński. Wyjątek z listu do Redakcji — A. Modzelewski. Jak założyć ogródek skalny — Z. Hellwig. Inspekt w ogrodzie amatorskim — X. Ruśniatka. Rośliny pnące do okrywania ścian — A. Maciejewski. Opóźnianie kwitnienia konwalij — A. Maciejewski. Zamało potasu, Deszczowanie — E. J. W jaki sposób tępią grzyby i szkodniki zagranicą — I. F. Kalendarz terminowy na styczeń — A. Zaleski. Zimowanie pszczół — J. Br. Pytania i odpowiedzi.

Dodatek do Nr. 1. „Ogrodnika“: „Róża“. Więcej róż! Pędzenie róż w doniczkach — St. Mązurkiewicz. Szczepienie róż — E. Piórkowski. Sadzenie róż — Z P. 12 odmian róż — w. m. Kalendarz robót przy różach na styczeń-marzec



Śląski Urząd Wojewódzki
(Wydział Oświecenia Publicznego)

rozpisuje

KONKURS

na posadę starszego woźnego i pomocniczego woźnego
w Państwowem Gimnazjum Polskiem w Bielsku.

Do posady przywiązane są pobory XIII. (trzynastej) względnie XV. (piętnastej) grupy uposażenia w myśl ustawy z dnia 9. października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924), oraz rozporządzenia Rady ministrów z dnia 4. listopada 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 847 z r. 1925).

Reflektanci zechcą wnieść podania wprost do Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Polskiego w Bielsku w terminie do dnia 31. marca 1928, do których należy dołączyć:

1. **metrykę urodzenia,**
2. **poświadczenie obywatelstwa polskiego,**
3. **świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego,**
4. **dokładny życiorys, udokumentowany świadectwami i dowodami, z których niewątpliwie wynikać musi ciągłość zajęć dotychczasowych.**

Pierwszeństwo w nadaniu posady zastrzega się wysłużonym wojskowym.

Wydział Oświecenia Publicznego.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Kajder, Żywiec, ul. Hr. Komorowskich 60 Naczelny redaktor: Włodzimierz Jagosz, Żywiec-Zabłocie

Z Drukarni Stanisława Kuśnierza w Białej, ul. św. Jana 14 — Telefon Nr. 2324